

# Garlicki, Andrzej

---

## Polityka wschodnia obozu belwederskiego

---

Przegląd Historyczny 69/3, 459-462

---

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANDRZEJ GARLICKI

## Polityka wschodnia obozu belwederskiego

Publikowany niżej dokument zawiera wykład koncepcji polskiej polityki wschodniej, stanowiący przygotowanie polityczne wyższych oficerów do wyprawy kijowskiej. Jest to tekst przeznaczony dla wąskiego dość kręgu odbiorców i właśnie dlatego szczególnie interesujący w sposobie prezentacji założeń politycznych i sposobie argumentacji. Dodajmy wreszcie, że jest to jedyny dokument prezentujący w sposób tak całościowy założenia ówczesnej polityki wschodniej. Dostępna dotychczas baza źródłowa pozwalała na odtworzenie tych założeń, ale nigdzie nie zostały one sformułowane w sposób tak jasny.

Można przypuszczać, że autorem tekstu był kapitan Bogusław Miedziński, ówczesny szef sekcji politycznej w Oddziale II Sztabu Generalnego WP. Z podpisu pod dokumentem wynika bowiem, że jest to tekst otrzymany przez Dowództwo Frontu Wołyńskiego ze Sztabu Generalnego. Za autorstwem Miedzińskiego przemawia też dość wyraźna zbieżność publikowanego tekstu z publikowanym w tomie II „Dokumentów i materiałów do historii stosunków polsko-radzieckich” streszczeniem referatu Miedzińskiego wygłoszonego 17 kwietnia 1920 r. na odprawie w Oddziale II Sztabu Generalnego w związku z przygotowaniem do ofensywy na Ukrainie<sup>1</sup>.

Idee przewodnie do planu wojny polsko-radzieckiej powstawały na przełomie 1919 i 1920. Kampania „wymagała — jak stwierdza Tadeusz Kutrzeba — daleko idących przygotowań. Dotyczyły one zarówno spraw wojskowych prowadząc do ustalenia planu operacyjnego »Wyprawy Kijowskiej«, jak spraw zagranicznych, kulminujących w załatwieniu propozycji pokojowej Rosji, i w końcu spraw polityczno-wewnętrznych połączonych z wojskowymi, obejmujących ustalenie warunków współdziałania wojskowego armii ukraińskiej z polską, a więc formujących umowę polityczną i konwencję wojskową polsko-ukraińską. Wszystkie te działania kierowane były osobiście przez marszałka Piłsudskiego”<sup>2</sup>.

Zatrzymajmy się nad owymi przygotowaniem politycznowewnętrznymi. Nie były one łatwe, bo negliżowanie przez rząd polski radzieckich propozycji pokojowych stawało się niezrozumiałe dla opinii publicznej. Pierwsze radzieckie propozycje pokojowe rząd polski po prostu zataił, ale kolejne musiał już przed opinią publiczną ujawnić. Dla zmęczonego wojną społeczeństwa polskiego odrzucenie przez rząd możliwości rokowań z Rosją Radziecką było polityką trudną do zaakceptowania. Obawiając się izolacji

<sup>1</sup> *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich* [dalej cyt.: DiM] t. II, Warszawa 1961, s. 737—742. W rejestrze błędna informacja, że była to odprawa w Oddziale II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

<sup>2</sup> T. K u t r z e b a, *Wyprawa kijowska 1920 r.*, Warszawa 1937.

politycznej rząd, a w praktyce Piłsudski, rozpoczyna grę mającą na celu przekonanie opinii polskiej, że gotów jest do rokowań pokojowych, a jednocześnie grę ową prowadzi tak, by w żadnym wypadku do rokowań nie doszło. Cele, które postawił sobie Piłsudski mogły być bowiem osiągnięte tylko poprzez działania wojenne.

Mówił we wspomnianym wyżej referacie Miedziński: „musimy dążyć do militarnego rozbicia armii sowieckiej”. I to był cel militarny przygotowywanej wyprawy kijowskiej. Celem politycznym było stworzenie burżuazyjnego państwa ukraińskiego. Zarówno cel militarny, jak i cel polityczny nie mogły zostać zrealizowane w rokowaniach pokojowych z Rosją Radziecką. A radzieckie inicjatywy pokojowe znacznie komplikowały przygotowania polskie do ofensywy. Stąd owa gra pozorów ze strony rządu polskiego, stąd ów spór o Borysów, jako miejsce rokowań.

Bardzo charakterystyczna jest argumentacja „Informacyjnego komunikatu politycznego”. Stwierdzenia o przestrzeganiu przez Polskę zasady samookreślenia narodów, o niezaborczości względem ziem niepolских znajdują się w jaskrawej sprzeczności ze stwierdzeniem, że kwestia „granic wschodnich będzie rozpatrywaną ze stanowiska zabezpieczenia Polsce okręgów z ludnością polską, terenów potrzebnych dla Polski i ze stanowiska strategicznego ubezpieczenia granic”.

Nie wydaje się jednak, by sprzeczność ta razila odbiorców tego tekstu. Sformułowania o demokratyzmie polityki polskiej zgodne były z duchem epoki — tak należało i wypadało mówić. Działać jednak należało inaczej.

Zadaniem tego tekstu wszakże było nie tylko utwierdzenie odbiorców w przekonaniu, że Polska kieruje się zasadami demokratycznymi, zaś Rosja Radziecka — imperialistycznymi. Chodziło również i o przekonanie do idei stworzenia samodzielnego państwa ukraińskiego. Nie było to łatwe, bo pamiętać należy, że minęły dopiero miesiące od przerwania walk polsko-ukraińskich, i że niejednym z adresatów tego tekstu walczył właśnie z Petlurą, który teraz nagle stawał się sojusznikiem. Stąd tak wyraźne podkreślenie, że granice z 1772 r. „będą podstawą rozpatrywania”, stąd stwierdzenie jeszcze raz, że Galicja Wschodnia, Wołyń, Chełmszczyzna itp. mają przy Polsce pozostać i jednocześnie stwierdzenie o oddaniu Ukrainy pod wpływy polskie, co zabezpieczyć ma ekspansję Polski na wschód. Ta wyjątkowa szerokość w przedstawieniu rzeczywistych celów i intencji polskiej polityki wschodniej wynikała z faktu, że tekst był adresowany do specyficznego i bardzo wąskiego kręgu odbiorców.

*Archiwum Akt Nowych (mikrofilm Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, rolka 3), Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, maszynopis, kopia.*

Równe 1 marca 1920

*Okólnik ppłk Mariana Romana Przewłockiego do Dowódców, Szefów Sztabów i Szefów Oddziałów w sprawie polityki polskiej wobec Ukrainy.*

Dowództwo Frontu Wołyńskiego  
Oddział II  
Sekcja polityczna  
Nr 104/II

„Ścisłe poufne  
trzymać pod zamknięciem”  
Tylko dla Dców i Szefów  
Sztabu i Szefów  
Oddziałów

## Informacyjny komunikat polityczny

Aby uprzystępnąć wszystkim Dowódcom poznanie głównej wytycznej oficjalnej polityki polskiej w stosunku do Ukrainy podaje się ogólny zarys kierunku tejże polityki, którego przestrzegać należy i w pewnych reprezentacyjnych wystąpieniach, a który należy rozpowszechniać i propagować.

Polska jako państwo demokratyczne przestrzega zasady samookreślenia wszystkich narodów o sobie i decydowaniu o swoim losie, bacząc równocześnie, aby przez związek z odpowiednimi państwami stworzyć dla siebie odpowiednio korzystne warunki bytu.

Ideą przewodnią naszej wschodniej polityki jest nie zaborczość względem ziem polskich, lecz przeciwnie dopomożenie narodom dążącym do niepodległości i samodzielności do osiągnięcia ich celu.

Wrogiem zaś tych małych narodów i państw jest Rosja, która dąży do dawnej potęgi i zagarnięcia ziem, jakie wchodziły w skład dawnej carskiej Rosji.

Naczelnik Państwa i Rząd Polski stoją na stanowisku bezwzględnego „osłabienia Rosji”, aby zmniejszyć niebezpieczeństwo grożące Polsce od Rosji tak bolszewickiej, jak i monarchicznej. Lenin, Trocki czy Denikin w stosunku do Polski zajmują prawie równoznaczne imperialistyczne stanowisko, grożące naszej całości a szczególnie przynależności kresów wschodnich z ludnością polską do Państwa Polskiego.

Aby plan swój konsekwentnie przeprowadzić Polska uznała samodzielność Państw nowopowstałych, a to państw bałtyckich, Estonii, Finlandii i Łotwy tudzież państw kaukaskich jak Azarbejdżanu i Gruzji.

Zjazd upelnomocnionych przedstawicieli państw bałtyckich, jaki odbył się w połowie stycznia w Helsingsforsie doprowadził do ścisłego porozumienia tych państw i kierunek wschodniej polityki został ujednoczony, przyznając równocześnie Polsce pierwszeństwo i niejako hegemonię polityczną nad tymi drobnymi państwami<sup>1</sup>.

Przez skuteczenie porozumienia się Polski z państwami bałtyckimi ochronione zostało lewe skrzydło wschodniego frontu polskiego.

Obecnie Rząd Polski zamierza poprzeć ruch narodowy ukraiński aby stworzyć samodzielne państwo Państwo Ukraińskie a przez to znacznie znowu osłabić Rosję odbierając jej okolice najbogatsze w zboże, a także skarby ziemne.

Ideą przewodnią stworzenia samodzielnej Ukrainy jest „stworzenie przegród między Polską a Rosją” i oddanie Ukrainy pod wpływy polskie i zabezpieczenie tem samym ekspansji Polski na wschód tak pod względem ekonomicznym dla otwarcia sobie rynku zbytu jak i politycznym.

Czynniki miarodajne w oficjalnych [wypowiedziach — A. G.] podkreślały już przynależność „Wołynia do Polski” nie oznaczając jednakowoż ostatecznej granicy wschodniej. Kwestia granic wschodnich będzie rozpatrywana ze stanowiska zabezpieczenia Polsce okręgów z ludnością polską, terenów potrzebnych dla Polski i ze stanowiska strategicznego ubezpieczenia granic.

Granice Polski z r. 1772 będą podstawą rozpatrywania, tej linii politycznej będącej odzwierciedleniem myśli politycznej Naczelnika Państwa zgodnie z wolą Sejmu należy się trzymać. W tym celu ataman Petlura przebywa stale w Warszawie i pertraktuje z Rządem Polskim o pomoc w formowaniu armii ukraińskiej przeciw

<sup>1</sup> Szerzej o konferencji w Helsinkach por. A. Skrzypek, *Związek Bałtycki. Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia w polityce Polski i ZSRR w latach 1919—1925*, Warszawa 1972, s. 53—57. Rezultaty jej były diametralnie odmienne od przedstawionych w „Informacyjnym komunikacie politycznym”.

bolszewikom. Ze swej strony Petlura w imieniu rządu i narodu ukraińskiego złożył zupełne desinteressement w sprawie spornych obszarów Galicji Wschodniej i Wołynia, Chełmszczyzny itp. i w ogóle zrzekł się pretensji do obszarów zajętych, które mają [przy] Polsce pozostać.

W tym duchu też należy częściowo uświadamiać żołnierzy tłumacząc im, że przedtem Polska walczyła z Ukrainą obecnie zaś po osiągnięciu swoich celów weszła na drogę ugody i popierania Ukrainy.

We wszystkich sporach i zajęciach jakie mogą wyniknąć na tle politycznym między Rosjanami a Ukraińcami należy popierać żywioł ukraiński.

Na terytorium wojennym zajętych przez Wojska Polskie nie wolno dopuszczać się żadnych manifestacji narodowo ukraińskich, do ludności należy się jednak odnosić bardzo przychylnie, starając się ułatwić jej rozwój gospodarczy i agitując za niepodległą Ukrainą i sojuszem polsko-ukraińskim zwróconym przeciw zaborczej Rosji.

Przewłocki<sup>2</sup>  
za Szt. Gen. Ppłk i Szef Sztabu

<sup>2</sup> Marian Roman Przewłocki (27 II 1888 — 20 XII 1966) wywodził się z armii rosyjskiej (kawalerzysta). Od marca do maja 1919 r. był szefem sztabu Frontu Wołyńskiego.